

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Października.

SOBOTA.

Rok 1831.

N^o 265.

WSPOMNIENIA.

Zwycięstwo Bolesława Krzywoustego nad Czechami 1110.

Doniesiono zostało urzędownie, iż Jenerał Brygady *Stryeński*, który w wojsku Powstańców komenderował Jazdą rezerwową, odstąpił od dalszego w tem wojsku działania, zdając się iak najzupełniej i bez warunkowo na hasło MONARCHY. — *Różycki* z garstką pozostałych przy nim z korpusu którym dowodził Officerów i żołnierzy, schronił się w granice *Galicji*, gdzie, iak ci, co go poprzedzili, broń złożył.

Dyrekcja Jeneralna Poczty Królestwa Polskiego. Uwiadamia Publiczność, iż z mocy wyższego rozporządzenia, bieg poczt zwyczajny i sztafet na trakcie z *Warszawy* do *Krakowa* od dnia dzisiejszego przywróconym został. — Dyrektor Jeneralny Poczty *W. Dobiecki*. Za Sekretarza Jlnego *Borman*.

Listy z *Królewoa* donoszą że rząd *Pruski* pozwolił kilkunastu Officerom *Polskim*, którzy z wojskiem weszli do Prus; dla leczenia się rzy przebywać w *Królewcu*; dostaje każdy z nich stosownie do rangi, od 3ch do 5ciu złp: dziennie, wolno im przechadzać się po mieście i bywać w teatrze. — Jeden z starych mieszkańców *Warszawy*, opowiadał w roku zeszłym przyjaciółom, że roku 1802 mieszkał w kamienicy Nro. 9, na rogu ulic *Sto Jąńskiej* i *Zapiecka* która weszłą Niedziele niespodzianie w części nadpsuta została. W ówczas, to jest temu lat 29, żona iego szyjąc około godziny 3ej z południa, uczuła że się krzeszko na którym siedziała, ruszyło po dwakroć; postrzegła oraz iż zwierciadło i obrazki wijące na ścianie chwieją się; zaczęła krzyżeć;

wpadli do izby sąsiedzi, ale niedostrzegli skutków trwogi i wysmiali bojaźliwą kobietę. Na zaintrz pokazało się iż trwoga tej Pani nie była próżną, gdyż istotnie tegoż dnia dało się uczuć w *Warszawie* lekkie trzęsienie ziemi; ale nikt tyle niedoznał skutków tegoż trzęsienia ile mieszkająca w tej kamienicy, która i teraz wcale z innego powodu doznała uszkodzenia. — Wczoraj wieczorem przybyła Poczta *Toruńska*, a dziś w nocy *Poznańska* z zagranicznemi gazetami. — W kilku miejscach *Xtwa* *Poznańskiego* ieszcze trwa *cholera*. — Onegdaj głoszopowszechnie że do *Krakowa* weszły oddziały wojska *Austriackiego* i *Pruskiego*, lecz o tem ieszcze nie ma urzędowej wiadomości. — Wczoraj z *Płocka* od wojska *Polskiego* przybyło do *Warszawy* kilku Sztabs Officerów. — Od tygodnia trwa pogoda iak wśród lata. — Zapewne w tych dniach przywrócony będzie związek z *Galicyą*. — W *Kaliszu* ciągle znajduje się znaczny oddział wojska *Rosyjskiego* pod dowództwem Jenerała *Knorringa*. — W doniesieniach Księgarskich *niemieckich* ma się znajdować uwiadomienie iż na rok przyszły 1832 wyjdzie *Kalendarz* przepowiadający wszelkie zmiany nie tylko powietrza, ale nawet wróżba wypadków politycznych, a za te przepowiedzenie Autor żaręcza. Jednak tenże Autor nie wymienił swego nazwiska. — List z *Krakowskiego* donosi że z powodu nadzwyczajnej ulew w *Szląsku*, spodziewać się należy wezbrania *Wisty*. Także i w *Węgrzech* były ulew, przeto wcześniej zabezpieczyć się wypada. — Słychać że *Walter Skof* pisze teraz *Romans*

z czasów Królowej *Elżbiety*, w którym Poseł Polski jest główną osobą.

(Art. nad.) Gdy teraz wieczorami idący na ulicach powinni mieć latarnię; polecam takżę bardzo dogodną i piękną w magazynie ko-bierców i wyrobów lakierowanych, przy ulicy Miodowej w domu *Gejsmera*. Rozmaite są latarki, szczególnież dogodnymi być mogą mające kształt puljaresu, który z łatwością w kieszeni może być noszony, a rozłożony tworzy latarnię, jest przytem ozdobnym sprzętem. W tymże magazynie znajdują się rozmaite przedmioty z blachy lakierowanej wyrównyujące najpiękniejszym *Angielskim*, iako to: tace, cukierniczki, imbryki, zabawki dla dzieci i t. p. Malowania zasługują na pochwałę, są niekiedy kopje a wzorowych dzieł, wybornie oddane. Cena wszystkiego umiarkowana. — J. K.

(Art. na.) Znajdując się przed kilką tygodniami w *Lublinie* gdzie *cholera* rozszerzała się gwałtownie; widziałem razeni zmarłych Męża, Żonę i ich kilko letnią Córeczkę, pozostał tylko 8mio letni syn, który z szczerością tak do mnie mówił: „gdyby Tatulo, Mamula i Andzia tyle gorącej wody pili co ja, toby żyli.“ Któż ci to radził? zapytałem chłopca: „nasza Gospodyni (odpowie chłopiec) radziła wszystkim, i iam jej słuchoł, ołóż żyję, hom tyle pił ukropu że aż głę mam poparzoną.“ Tegoż dnia owa Gospodyni także umarła z cholery! Podał przeto to doniesienie do wiadomości, i tych którzy są za ukropem i tych co powstała na ukrop. — Ant... Si... Obywatel.

Uwadamiam szanownych Amatorów sztuk pięknych, iż Drukarnia *Rylla* przeprowadzoną została pod Nr 59 w Rynku starego miasta na pierwsze piętro od frontu, w której znajdują się różne charaktery pism nowych i za najpomniejszych cenę wszelkie roboty odtąd przyjmowane będą, z zapewnieniem pośpiechu.

Angielska i Francuzka Flotty wkrótce słaniać mają przed *Lisbon*; niewiadomo iak sobie postąpi *Don Michał* przeciw tej sile; styśchać że Gabinet *Wiedeński* chciał pojednać tego Królewicza z jego bratem Cesarzem *Don Pedro*, lecz że to pośrednictwo było przychylniejsze dla *Michała*, przeto *Pedro* go nie przyjął. — Żdaie się niepodpadać wątpliwości, że wkrótce *Sultán* wysłać znacznie siły przeciw *Baszy Egiptu*, a tak wojna rozszerzy się w różnych częściach świata. — Lud *Paryżki* ciągle wynurza swą niechęć przeciw Ministrowi *Sebastjanemu*, który zostaje w swym pałacu iakby w obłożonej fortecy. — Żnaczną część Deputowanych Francji znowu żąda aby zwłoki *Napoleona* były sprowadzone do *Paryża* i złożone pod kolumną zwycięstwa. — Jeneralny Konsul Pruski *Szmit* który przez lat kilkanaście mieszkał w *Warszawie*, od 8 miesięcy bawi w *Berlinie* i podobno iako sprawujący interesy ma być wysłany do jednego z dworów *Xiążąt niemieckich*. — Lat temu pare ogłoszonym było iż klejnoty bardzo kosztowne będące własnością *Xiężnej Oranji*, skradziono w *Bruxelli* z pokoiów tej *Xiężnej*; wszelkie usiłowania w wynalezieniu tych kosztowności były nadaremne, chociaż przyrzeczoną była znaczna nagroda, i chociaż policje wszystkich miast najtroskliwiej starały się śledzić; dopiero teraz aż w *Ameryce*, to jest w mieście *Nowym Jorku*, padło podejrzenie na iakiegoś *Włocha*, który się nazywał raz *Karara*, drugi raz *Polari*; stawiony został przed sąd, a przy badaniu pokazuje się że podobno jest sprawcą tej kradzieży. — W *Bostonie* przed kilką miesiącami, umarł jeden z doskonałych fczmieszników; po jego śmierci pokazało się z papierów, że jego żona, która na 14 dni przed nim umarła, była jego rodzoną siostrą; nie można dojść czy oni wiedzieli iż są rodzeń-

stwem, czy przypadek zrzucił to połączenie. Pozostało 4 córki z tego małżeństwa. — Z nad granic Francji uciekała do miast włąb kraiu mieszkańcy, a szczególnie kobiety, na ogłos że cholera jest już w *Berlinie*. W Niemczech jedni przed tą chorobą uciekali że wsi do miast aby byli przy Lekarzach i Aplekach, drudzy wychozą się z miast na wie, aby zostawać na wolnem powietrzu. — W Angielskiem miasteczku *Norfolk*, niedawno znowu jeden z wyrobników, przyszedł na targ swoją żonę, na sprzedaż; a chociaż nazwał ją bardzo małą cenę, nikt nie chciał tego towaru. Dziwna rzecz, że jeszcze w niewill-zowanym kraju trwa taki zwyczaj mający zasobą praw. — Na pochowanie zwłok *Berlińczyków* zmarłych na cholere, urządzono za miastem oddzielny nowy cmentarz, na którym grzebane są zwłoki tak Katolików iak obu wyznań Ewangelickich. — W *Darmstadtzie* jeden z Adwokatów w zeszłym miesiącu wyprawił ucztę dla swego służącego, który bez przerwy służył u niego przez lat 50. Na ten jubileusz zaprosił dobry Pan, 50 służących najstarszych iacy się znajdowali w mieście, częstował ich u przejmie; dowiedział się o tem jeden z Xiążąt i przeznaczył temu pbczciwemu słudze dożywotnią pensją, aby już spokojnie resztę życia przepędził, lecz on oświadczył, iż do zgonu nie odstąpi swego dobrego Pana. — Kilku Jenerałów francuzkich weszło w służbę w wojsku *Belgickiem*. — Donoszą z *Jamajki*, że na początku Lipca r. b. odbyła się krwawa walka między *Murzynami* a *Białymi*; tym razem *Czarni* byli zwycięzami. — Jeszcze niewiadomo z pewnością czy Król *Hiszpański* wysła swoje wojsko na pomoc *Don Michałowi*, gdyż w niektórych powiatach w *Hispanji* ukazały się ślady zaburzenia, które powiększyłyby się niezawodnie gdyby się wojsko oddaliło. — W *Irlandji*

dzi wszelka żywność znowu zdrożała. — Tego lata połów *Sledzi* nie był tak obfity iak zwykle. — W *Berlinie* z powodu cholery pozwolono mieszkańcom wszelkich stanów palić fajki w publicznych ogrodach, na ulicach i t. p. — W *Awenjontie* niedawno umarła Akuszerka, która przez ciąg swego życia odebrała dzieci 44,000, a prawie wszystkie potogi przy jej pomocy odbyły się szczęśliwie. — W krajach *Austriackich* ma być nakazana nowa konskrypcja wojskowa. — Wojsko *Ojca Świętego* ma być znacznie powiększone.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Grębecki, Bogusławski i Witoszyński Matorowie dymisjonowabi z Medlina, Osmański Teodor Xi Proboszcz z Górowaw; Trzeciński Jg: oby: z Kullewaw; Brem Pułkownik z Siedlce, Łabanów Pułkownik z Magdoliński Podpułkownik z Petersburga; Czackowski Euge: oby: z Rożniśzewa, Swidziński Napolet: oby: z Radomia, Berghohn Gabr: Bankier z Kalisza, Toczyński Naczelnik komory z Nieszawy, Malewski Jg: Rewizor Wdki z Łowicza; Rychniński Jan oby: z Płocka, Thielhau handlarz z Wrocławia, Fetter Jan oby: z Strzyżewa; Hirsztajn Elzbieta obywała z Królówca, Górnolińska Eleonora Hr: z Gieczna.

Szanowna Publiczności! Kto miał dzieci iak ja 4ro drobnych, kto był w niedostatku, i z potrzeby prosił, ten tylko niedostatek bliźniego czuć może, i taki tylko w potrzebie bliźniemu pomoc dać jest wyrozumiały. Lżej mi było potrzebnemu dać, niż teraz onej samemu prosić, byłem szczęśliwy i na pbsadzie odpowiednej, okoliczności zniweczyły nadzieję; a oczekując co miesiąc lepiej, wyniszczyłem się z groszaj od famili i przyziaciół daleki. Prawa że mam kwalifikacje do założenia Szkoły w Stolicy; lecz cóż z tego? prosiłem ze łzami, aby mi na miesiąc ieden pozwolono stancji bezpłatnie, a ja mając dochód z dzieci opłać i dalsze kwartalne, lecz niewysłuchano mej prośby. Któż mi teraz pomoże? Lecz jest Opatrzność, w tej ufam; znalazło się osoba w pomocy, której Bóg za codziennem do Niego modłami z działyw moją, iak opiewa Ewangelja Sta, w trójnasób nagrodzi. Wspaniałych serc ofiarę przyjmować będzie Murgrabia w pałacu JW. Hra. Brzostowskiego przy ulicy Leszno na prze-

ciw Banku Nro 796. Uprasza o adres dobroczyńcy. — J. Jastrzębski.

DONIESIENIA.

Po niedgdy ś. p. Wilhelminie Jnger pensją pćci żeńskiej utrzymującej, pozostała mehomosci, to jest: pantaleon mahoniowy o ściu oktawach, kanapy, krzesła, komody, szafy, stoły, stołki, łóżka i różne sprzęty gospodarskie, na żądanie Sukcessorów przez publiczną licytacją w d. 4 Października r. b. o godzinie 10tej z rana, w domu przy ulicy Nowy świat pod Nr 1258 Lit: B. odbyć się mianą zagotowe pieniądze sprzedanemi będą.

Jan Dzieciotkiewicz, K. T. W. M.

Duża ŁYZKA WAZOWA srebrna, w środku wyślacana, zginęła w tych dniach. Ktoby takową dostrzegł raczy o tem zawiadomić właściciela mieszkającego przy ulicy Miódowej w domu Kronenberga na 2gim piętrze od frontu; zapewnia się nagroda przyzwoita.

Licytacja w d. 3 Października r. b. w domu Nro 614 Lit: B. odbyć się mająca, odwołana zostaje.

Dnia 42 h. m. z domu przy ulicy Długiej Nr 556 zniknęła się przypadkiem DZIEWCZYŃKA, mająca lat 12, twarzy okrągłej rumianej, włosów ciemnych, oczu czarnych, iesliby kto o pobyć wspomnianej wiadomość zaciągnął, niech ią do wyżej rzeczzonego domu odprowadzi, za co odwiedziczy przyzwicie nieomieszkam. Ktoby zaś po ogłoszeniu zatrzymywał ją, ten może być pewnym, iż krótkami prawnemi do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Wczoraj zginęły z podwórza domu pod Nr 546 przy ulicy Długiej dwa WIEPRZE: Ktoby wiedział gdzie się znajdują niech raczy o tem donieść u słuszarza w domu pomienionym, a oprócz wdzięczności, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Z ogrodu przy ulicy Rymarskiej położonego, zginęła w d. 5 z. m. r. b. KROWA dojna, koloru czerwonego; ktoby o niej miał jaką wiadomość, niech doniesie Murgrabiemu pałacu Ministrów Skarbu przy ulicy Rymarskiej, a otrzyma najprzyzwoitszą nagrodę.

Fabryka ZAPALEK CHEMICZNYCH przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 615 sprzedaje tuziu flaszeczek czerwono lakierowanych po złt. 3; 10,000 zapalek po złt. 8, ieden tysiąc po złot. 1. Pojedyncze zaś flaszeczki, tudzież flaszeczki w pudełkach różno-farbnych lakierowanych także po

cenach stałych. Przez mocno i predkie maczanie zapalek w flaszeczkach zapalanie tychże z pewnością następuje. Fabryka zaręcza tylko za flaszeczki, które stemplem fabrycznym na osadzie metalowej koreczków są opatrzone.

RESTAURACJA przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim (d'Allemagne) przedsięwzięta od 1 h. m. urządzić kompletne obiady z 5ciu potraw złożone, po złt. 3; osoby uczęszczające znajdą o godzinie 1ej z południa potrawy świeże, smaczne i usługi rychłą. Oprócz tego przyjmowany będzie abbonament miesięcznych obiadów za oddzielną ugodą.

KUPON pod Nr 158,198. Lit: A. na złt. 20,000 przed kilką dniami zgubiony został; ostrzega się, aby takowego nikt nienabywał, gdyż wszelkie ostrożności już przedsięwzięte w Towarzystwie Kredytowym i żadnej korzyści terazniejszy posiadacz mieć nie może; tylko przez odniesienie, przy ulicy Elekoralnej pod Nr 794 do Kaptoru wezlu, może uzyskać przyzwoitą nagrodę.

W Pałacu Karasia na Krakow: Przed: na dole, znajduie się znaczna ilość POMNIKOW wyrobionych z Marmuru różnokolorowego, jako i kamienia ciosowego z napisami złożonemi i czarndmi, rozmaitej wielkości i kształtu; tudzież białe marmurowe na stoły, do rozcierania farb z kurantami większe i mniejsze kamienie dla użytku malarzom i. t. p. Wyroby Marmurowe i Kamienne; niemniej partja Płotna malarskiego różnej szerokości; których to szczegółów po cenie umiarkowanej każdego czasu nabyć można iako też u właściciela onych, wszelkie roboty w tych przedmiotach obstarować. Wlemże więcej sporządzaia się rozmaite Marmury które także i deczyścić się chociaż byłyby najbrudniejsze.

Urząd Konsumpcyjny Miasta Warszawy i Pragi. Na skutek Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 31 Sierpnia r. b. Nro 33,966. Wzywa Urząd Konsumpcyjny wszystkich chęć mających zadziierzawienia Karczmę w Powązkach, ażeby na d. 3 Października r. b. do Bióra Urzędu dla odbycia w tym celu licytacji o godzinie 9tej rano, opatrzeni w gotowiznę stawić się zechcieli, gdzie bliższa wiadomość o warunkach udzieloną będzie.

Intendent Jlny Skarbu, Korytowski.

Jest do sprzedania KLACZ wierzchowa, skarogniada, lat 4 na 5 mająca, wzrostu średniego. Wiadomość u stróża Lewandowskiego w Mennicy.

Dzisiaj stopni ciepła 8. Wczoraj w połu. 16.